

Ustawy samorządowe - co zmieniać ?

Podczas posiedzenia Rady Programowej Internetowego Serwisu Informacji Samorządowej prof. Michał Kulesza próbował znaleźć odpowiedź na pytanie o zmiany w ustawach samorządowych.

Już na wstępie wykładu pt. Ustawy samorządowe – Co zmieniać? Czy w ogóle zmieniać? prof. Michał Kulesza przyznał, że niska frekwencja w wyborach jest spowodowana żądaniem głosowania na partię.

Zmiana sprzed 4 lat, na bezpośredni wybór wójta, burmistrza czy prezydenta zaowocowała personalizacją wyborów, choć wtedy zabrakło techniki wyborczej w sztabach kandydatów. Ta technika to przykazanie, aby nie iść do wyborów samemu.

- Nie sądzę, aby w tych wyborach wielu kandydatów popełniło błąd, idąc do wyborów sami z hasłem „głosujcie na mnie”, sądzę że już wszyscy się nauczyli, że mają mówić „głosujcie na mnie oraz na listę, gdyż tylko wspólne zwycięstwo spowoduje możliwość realizacji konkretnego programu”, podsumował profesor.

Istniejące w Polsce i nie rozwiązywane problemy ustawowe ukazują m.in. obok pochwał pod adresem samorządu, coraz bardziej widoczny kryzys instytucji samorządowej, związany z brakiem zaufania społeczeństwa do władzy samorządowej i powracającym podziałem na „my i oni”.

Media, zdaniem profesora Kuleszy, wyciągają coraz większą liczbę afer, ale jednocześnie nie prezentują informacji pozytywnych i pozytywistycznych, pokazujących, że dobra praca jest w interesie publicznym, a zaangażowanie społeczeństwa jest czymś bardzo cennym. To przekłada się na konkretne problemy ustawodawcze, jak choćby ten, że rząd polski nie ma od 2001 roku żadnej polityki wobec samorządu.

Przeprowadzona w roku 1998 i 1999 reforma administracyjno - terytorialna, która była tylko szkieletem gotowym do wypełnienia, wymagała dalszej kontynuacji. Niestety nic takiego się nie stało i kolejne lata skutkowały zaniechaniem reform. Natomiast czas obecny to, wbrew oczekiwaniom na odrabianie zaległości, czas pomysłów nic nie wnoszących do systemu zarządzania, jak choćby ograniczenie kadencji np. burmistrza do dwóch lat czy powrót do wyborów burmistrza przez radę.

Profesor Kulesza wymienił kilka przykładów populistycznych rozwiązań legislacyjnych, takich jak zakaz bycia radnym dla osób korzystających z mienia gminnego, które są, jak powiedział nasz gość „głupie jak kilo gwoździ”. Przykłady te uwidaczniają poziom legislacji samorządowej w Polsce od 2001 roku.

Podsumowując spotkanie prof. Kulesza stwierdził, że w Polsce nie ma polityki samorządowej, realizowanej przez dowolne ogniwo, w szczególności rząd czy partię polityczną. Wciąż, mimo oczywistej konieczności nie wprowadzono ustaw metropolitalnych, nie ma pomysłów na politykę miejską, za to zauważa się wyższość polityki resortowej nad regionalną.

Kończąc prof. Kulesza podkreślił, że najistotniejszą sprawą jest konsolidacja zarządzania w samorządzie, polegająca na zdolności porozumiewania się w gminie i w skali lokalnej międzygminnej oraz kwestia długookresowej polityki regionalnej, będącej kontynuacją zamierzeń rozpoczętych przez poprzednie samorządy.

Gość Rady Programowej Internetowego Serwisu Informacji Samorządowej rozpoczął swój wykład od ukazania rozpiętości kampanii samorządowych w Polsce między ich partyjnym a merytorycznym charakterem oraz wskazówek, co do prezentacji przedwyborczych. Jego zdaniem to, co należałoby pokazywać, to różnice między kandydatami w ich programach.

www.samorzad.pap.pl

